

Sygn. akt XII Ga 60/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący-Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2015 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa E. W.

przeciwko P. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 14 października 2014 r., sygn. akt V GC 899/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądza od pozwanego P. L. na rzecz powoda E. W. kwotę 2.680 zł (dwa tysiące sześćset osiemdziesiąt złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 10 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz koszty procesu w kwocie 751 zł (siedemset pięćdziesiąt jeden złotych);

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 400 zł (czteryście złotych).

XII Ga 60/15

UZASADNIENIE

Powód E. W. domagał się zasądzenia od pozwanego P. L. kwoty 2 680 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż pozwany z końcem czerwca 2012 roku telefonicznie zamówił deski budowlane szalunkowe w ilości 95 metrów bieżących, które z początkiem lipca 2012r. zostały zawiezione na teren budowy boiska sportowego w R.. Pozwany miał odebrać fakturę i zapłacić należności w ciągu kilku dni. Ponieważ do zapłaty nie doszło powód wraz z Policją w dniu 25 lipca roku udał się na plac budowy gdzie z rozmowy z generalnym wykonawcą M. P. (1) wynikało, iż zaprzestał on współpracy z pozwanym. Wykonawca ten pozostawał w przekonaniu, że należność za deski została uregulowana ze środków, które przekazał pozwanemu na pokrycie kosztów robót na budowie.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł iż nigdy nie zamawiał przedmiotowych desek, a wszelkie zamówienia składał osobiście w firmie powoda. Były to materiały objęte fakturą numer (...), zapłaconą przez pozwanego gotówką. Zaprzeczył pozwany aby z końcem czerwca 2012r. miał skontaktować się z powodem telefonicznie. Ustalenia dotyczące desek dotyczyć miały jedynie desek objętych wyżej wymienioną fakturą. Wyjaśnił, że w lipcu 2012r. zakończył współpracę z M. P. (1), przyznając że otrzymał od jego zaliczkę w wysokości 6 150 złotych, która pokryła koszt zakupu materiałów na tą budowę. Zarzucił, że M. P. (1) nie ustalił czy

należność za deski została uregulowana .Wywiódł nadto ,że w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach sygn. VI GC 884/13 M. P. (1) podał, iż dokonał zakupu desek na budowę na własny koszt.

W odpowiedzi na sprzeciw powód wyjaśnił ,że przedmiotem roszczenia pozostają deski szalunkowe o grubości 32 mm i długości 4m każda w ilości 3 m3 oraz kantówka w ilości 95 metrów bieżących. Wyjaśnił ,iż wobec faktu zapłaty za poprzednio wydany towar uwzględnił prośbę pozwanego i przyjął telefoniczne zamówienie ,co miało miejsce w nieustalonym dniu czerwca roku do połowy lipca 2012 roku. Nie wykluczył powód ,że pozwany posłużył się tylko kartę (...), do której przypisano numer (...). Podniósł, że fakt dostarczenia towaru na tą budowę potwierdziły ustalenia Prokuratury Rejonowej w Bochni, a w toku przeszukania w dniu 25 lipca roku Policja na terenie budowy, którą samodzielnie zarządzał pozwany ,odnalazła zamówione przez niego materiały. Z ustaleń prokuratury Rejonowej w Bochni wynikało też, że pozwany sprawy związane z budową w R. prowadził samodzielnie, bez nadzoru M. P. (1). Przedmiotowy towar został przez generalnego wykonawcę częściowo wykorzystany wobec jego przekonania, iż pozostaje on własnością pozwanego.

Sąd Rejonowy na podstawie dowodu z dokumentów oraz zeznań świadków i stron ustalił ,iż M. P. (1) jako generalnego wykonawcę inwestycji gminnej w R. łączyła z pozwanym umowa o podwykonawstwo. Plac budowy objął pozwany 20 czerwca 2012 roku, on też zamawiał materiały budowlane w tym deski zgodnie z fakturą powoda, zapłaconą przez pozwanego gotówką. Pod koniec czerwca 2012 roku powód dostarczył na teren budowy deski budowlane szalunkowe i kantówkę, które pozostawił na strzeżonym placu budowy ,mimo iż nie było wówczas żadnych pracowników. Ustalił też Sąd, że pozwany otrzymał od generalnego wykonawcy zaliczkę, jednakże w drugiej połowie lipca opuścił budowę z powodu braku środków na jej prowadzenie. Ze względu na bałagan na budowie ustalenie ilości pozostawionego w przez pozwanego towaru czy wartości jego prac okazało się niemożliwe. Roboty dokończyła inna firma korzystając z materiału znajdującego się na terenie budowy. Powód po skontaktowaniu się z generalnym wykonawcą zgłosił sprawę na Policję z powodów braku orientacji kto ostatecznie ma zapłacić za materiały dostarczone na budowę. Postępowanie prowadzone przeciwko pozwanemu podejrzanemu o działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zostało umorzone przez Prokuraturę Rejonową w Bochni z powodu braku znamion czynu zabronionego. Dalej Sąd ustalił, że pozwany pod koniec czerwca 2012 roku nie wykonywał połączeń telefonicznych do powoda. Sąd nie dał wiary zeznaniom J. W. w części dotyczącej okoliczności złożenia przez pozwanego drugiego zamówienia na deski oraz zeznaniom powoda w całości albowiem były one niespójne i nie znalazły potwierdzenia w dalszym materiale dowodowym Zdaniem Sądu nie miało podstawy faktycznej twierdzenia powoda jakoby to pozwany zamówił ponownie deski ponieważ tylko raz powód rozmawiał z pozwanym telefonicznie, a pozwany twierdzeniom powoda zaprzeczył.

Wyrokiem z dnia 14 października 2012 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwa w całości. Sąd ten uznał, że powód nie udowodnił zasadność swojego powództwa .Wskazał sąd, iż nie istnieją dowody dokumentujące złożenie przedmiotowego zamówienia przez pozwanego Sąd podkreślił ,że powód nie był w stanie poddać dokładnej daty zamówienia, nie było też zwyczajem stron składanie zamówień telefonicznie. Nadto powód nie wystawił faktury na te materiały, przyznając ostatecznie ,że nie wiedział na kogo ją wystawić. Powód zatem nie spełnił wymogów z art. 6 kc.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 par. 1 kpc poprzez błędną interpretację zeznań M. P. (1) i powoda ,uznanie zeznań pozwanego za wiarygodne choć występowały w nich sprzeczności dotyczące wysłania do powoda wiadomości (...) z prośbą o doręczenie faktury za dostarczone drewno ,której to okoliczności pozwany nie udowodnił poprzez przedstawiony biling połączeń oraz uznania przez Sąd, że strony nie łączył schemat postępowania, mimo iż środowisku budowlanym zamówienie składane drogą telefoniczną stanowi typowy element działalności ,a powód miał podstawy do uznania, że pozwany zachowa się w sposób identyczny jak przy poprzedniej sprzedaży. Dalej apelant zarzucił Sądowi błędy w ustaleniach faktycznych, polegające na przyjęciu że brak jest dowodów na złożenie przez pozwanego zamówienia w sytuacji gdy drewno dostarczono na plac budowy pod koniec czerwca czyli w czasie gdy pozwany prowadził tam roboty jako jedyny wykonawca, a materiały te były niezbędne dla kontynuowania inwestycji gminnej. Zarzucono też, że Sąd pominął część zeznań w M. P. (2) ,w której w podaje on okoliczności dotyczące pertraktacji na temat zapłaty za przedmiotowe deski oraz zapłaty za element metalowy dostarczane przez inną firmę, których to zobowiązań pozwany nie pokrył.Błędów w ustaleniach faktycznych apelant dopatrywał się w przyjęciu przez Sąd, że pozwany nie złożył spornego zamówienia

oraz że powód nie udowodnił, iż pozwany kontaktował się z nim w celu realizacji tego zamówienia chociaż kontakt telefoniczny mógł być dokonany przez pozwanego z innego numeru, czego Sąd nie ustalił, pomimo wniosku powoda o dopuszczenie dowodu w postaci bilingów. Billing połączeń pozwanego dotyczył natomiast okresu od dnia 13 czerwca do dnia 8 lipca 2012 roku, mimo iż pozwany opuścił plac budowy dopiero w drugiej połowie lipca 2012 roku. W motywach apelacji podano że Sąd pominął tę część zeznań M. P. (1) w której podał on, że pozwany oświadczył, iż z chwilą otrzymania pieniędzy od swojego dłużnika ureguluje zaległe należności w tym należności powoda. Pominął też Sąd relację M. P. (1) w zakresie, w którym zeznał on ich, iż pozwany od chwili objęcia placu budowy sam zamawiał towar, sam negocjował ceny i terminy zapłaty. Wskazał apelujący, że skoro pozwany był jedynym wykonawcą na budowie to jedynie on w mógł dokonać zamówienia. Podnosił też skarżący, że Sąd nie przeprowadził dowodu z bilingu połączeń powoda, o co powód wnosił, chociaż pozwany pozostawał na budowie do połowy lipca, a billing pozwanego nie wykazał aby przesłał powodowi (...) z prośbą o fakturę, choć pozwany tak zeznawał. Billingi rozmów powoda mogły zatem wykazać, że pozwany telefonicznie skontaktował się z powodem. Niewątpliwie było, że to pozwany pozostawał jedynym wykonawcą na tej budowie, a materiały wydane przez powoda były niezbędne dla celów realizacji tej inwestycji. Wskazał apelant, że telefoniczne zamówienia są standardem w robotach budowlanych, a fakt dostarczenia drewna na budowę jest bezsporny. Odwołał się też skarżący do treści art. 231 kpc, wywodząc że jedyną osobą która mogła zamówić drewno był pozwany. Pozwany poza tym w rozmowie z M. P. (1) podał, że zalega z płatnością za deski i inne materiały, co dotyczy także firmy (...) z R., wobec czego wniosek, iż to pozwanego łączyła umowa z powodem jest uzasadniony. Wskazał apelant, że sąd dając wiarę zeznaniom M. P. (1) równocześnie uznał je za nieprzydatne dla sprawy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest usprawiedliwiona.

Nie budzi wątpliwości, to iż powód dostarczył na plac budowy określoną ilość materiałów budowlanych, które zostały tam zużyte. Nie budzi wątpliwości to, iż pozwany w czasie tej dostawy pozostawał jedynym wykonawcą na budowie. Nie budzi wątpliwości to, iż w chwili pozostawienia przedmiotowych materiałów na budowie przez powoda na terenie budowy brak było jakichkolwiek osób, jednakże materiały te nie zaginęły lecz zostały w dużym zakresie spożytkowane dla celów tej inwestycji.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi i to, że zeznania M. P. (1) przemawiają za tym, iż po przekazaniu placu budowy pozwanemu, pozwany sam zamawiał towary, negocjował ceny i terminy zapłaty. Zeznanie to koresponduje z faktem udzielenia przez M. P. (1) zaliczki pozwanemu na zakup materiałów budowlanych. Fakt udzielenia zaliczki przemawia zaś za tym, że całość spraw związanych z budową miał załatwiać pozwany. Brak przy tym dowodu by p.P. był regularnie na tej inwestycji/ rozbudowa boiska/ i monitorował postęp prac

Równocześnie M. P. (1) zeznał, iż prosił pozwanego aby uregulował zaległości wobec wierzycieli związanych z tą budową, to jest i wobec powoda/ „K. jeśli chodzi o drewno”/, na co pozwany oświadczył, że „odda długi za materiał hurtowniom dopiero wtedy gdy firma z K. da mu pieniądze, które mu się należą za inwestycje”/k-98 i 98/2 akt/. Zresztą pozwany zrezygnował z realizacji tego zamówienia na skutek problemów finansowych.

Wedle relacji p.P. pozwany nie zaprzeczył aby pozostawał dłużnikiem powoda, przeciwnie z jego twierdzeń wynikało, iż ma świadomość istnienia długów, w tym do powoda, a przyczyną braku zapłaty pozostaje brak środków spowodowany nie uiszczeniem wynagrodzenia za roboty przez innego zamawiającego.

Zauważyć należy, iż w dniu dostawy desek tych nikt nie odebrał, deski pozostały na placu budowy. Jeśli zatem, jak twierdzi pozwany, miał się ktoś pod niego podszyc to niewątpliwie celem uzyskania korzyści majątkowej. Jednak korzyść ta nie mogła być uzyskana w braku wiedzy co do konkretnego terminu dostawy i w braku osoby, która pobrałaby te deski od powoda. Ponieważ materiał nie został wyprowadzony z placu budowy lecz na nim pozostał osoba, która mogłaby się „podszyc” pod pozwanego de facto nic nie zyskiwała.

Wskazać też należy, że skoro pozwany używa określenia, że ktoś podszyl się pod jego osobę, to tym samym potwierdza zeznania powoda co do tego, iż osoba która zamawiała u powoda materiał przedstawiła się jako pozwany oraz nazwą firmy pozwanego. Powód wszak zeznał, że „ jak pan L. dzwonił z drugim zamówieniem to on mi się przedstawił”.

Z okoliczności sprawy wynika, iż jedyną osobą , która zyskiwałaby w tym kontekście na posłużeniu się nazwiskiem i firmą pozwanego pozostawał M. P. (1). Nie było to jednak możliwe, jako że ewentualna korzyść powstałaby po jego stronie tylko w razie wywiezienia materiału na inną budowę lub odsprzedaży go osobie trzeciej. M. P. (1) ustalił wszak z pozwanym wynagrodzenie za te roboty więc kwestia materiałów i ich cen oraz rozliczeń z dostawcami musiała być mu obojętna. Tymczasem materiał na budowie pozostał.

Nie można wykluczyć, że materiał mógł zamówić pracownik pozwanego w jego imieniu i dla jego potrzeb. Materiał ten , co oczywiste, był bowiem na budowie potrzebny i pozwany nie dokonał jego zwrotu do powoda. W takiej jednak sytuacji pozwany i tak pozostawałby dłużnikiem powoda. W innym zaś wariantcie, pozwany nie ustalał kto dostarczył drewno i czy kupił je generalny wykonawca, co byłoby logiczne gdyby to nie pozwany dokonał zamówienia. Nadto, tylko pozwany na bieżąco orientował się jaki materiał i jaka jego ilość jest potrzebna w danym czasie na budowie. Dostarczony zaś przez powoda towar odpowiadał potrzebom inwestycji.

Nie jest też niczym nadzwyczajnym składanie zamówień uzupełniających telefonicznie jeśli poprzedziło je uprzednie zamówienie, zwłaszcza zapłacone. Nie jest też niczym nadzwyczajnym realizowanie takich zamówień na bieżąco, zwłaszcza gdy materiał na budowę jest szybko potrzebny.

Nie podziela też Sąd Okręgowy zdania Sądu Rejonowego, iż powód po jednej transakcji nie mógł rozpoznać pozwanego przez telefon. Powód prowadzi działalność od wielu lat, stykając się z pewnością z różnymi osobami i różnymi sytuacjami. Nie ma żadnych podstaw dla założenia, że po pierwszym kontakcie powód nie był zdolny rozpoznać głosu pozwanego. Takie twierdzenie wykracza poza ramy doświadczenia życiowego albowiem głosy, osoby, sytuacje zapadają w pamięć właśnie nieraz po pierwszym kontakcie z daną osobą, a dowodu na niezdolność powoda do rozpoznawania swoich, choćby krótko znanych, kontrahentów brak.

Nie jest też istotne to, że powód nie podał dokładnej daty zamówienia. Istotne jest bowiem to, że towar dostarczono czyli, że powód wykonał swoje zobowiązanie i to czasie gdy pozwany pozostawał jeszcze na budowie. Natomiast w praktyce, faktury strony wystawiają niejednokrotnie dopiero z chwilą uzyskania zapłaty lub potwierdzenia realizacji zamówienia czyli nieraz ze znacznym opóźnieniem, a to z uwagi na bieżące rozliczenia z fiskusem/ problem nie zapłaconych faktur/. Ostateczna niepewność powoda na kogo wystawić fakturę pozostaje zaś usprawiedliwiona dalszymi okolicznościami sprawy, także w kontekście ewentualnych rozliczeń pozwanego z M. P.. Wstrzymanie się z wystawieniem faktury ma także, jak wykazuje doświadczenie życiowe, związek z koniecznością odprowadzenia podatku VAT, co dla przedsiębiorcy niepewnego czy uzyska zapłatę stanowi oczywistą , dalszą stratę.

Wszystkie zatem okoliczności przemawiają, zdaniem Sądu Okręgowego, za tym, że towar zamówił pozwany. Wniosek taki można wyprowadzić z innych, ustalonych faktów, a to na podstawie art. 231 kpc. Pominięcie przez sąd rozważenia kwestii związku przyczynowego w płaszczyźnie mogącego wchodzić w rachubę domniemania faktycznego, stanowi uchybienie unormowaniu zawartemu w art. 231 w zw. z art. 382 kpc, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Oczywiście, domniemanie faktyczne wchodzi w rachubę tylko w razie braku dowodów bezpośrednich. Fakt domniemany nie wymaga dowodu, natomiast twierdzenia i dowodzenia wymagają fakty składające się na podstawę faktyczną domniemania. Domniemanie faktyczne powinno być zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego/ wyrok SN z dnia 2014-07-10, I CSK 519/13/. Zatem, dla zastosowania domniemania faktycznego istnieć musi wysokie prawdopodobieństwo istnienia pierwszego zdarzenia sprawczego/ wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17.01.2014r., I ACa 663/14/.

Przy przyjęciu,zaś że identyfikacja pozwanego przez powoda nie była możliwa i przy istnieniu pierwszej przyczyny sprawczej w postaci pierwszego zamówienia pozwanego i zamówienia kolejnego „ pod szyldem” pozwanego, w

opisanych przez Sąd Okręgowy okolicznościach, jedyną osobą zamawiającą przedmiotowy towar pozostaje pozwany, co wynika z innych, ustalonych faktów.

Z tych względów, uznając materiał dowodowy za wystarczający, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 par. 1 kpc i orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu za obie instancje orzeczono po myśli art. 98 kpc w zw z art. 108 par. 1 kpc.

s.ref. I inst. SSR M. Kryplewska-Baran